

Kolejny sukces w budowie bazy materialnej komunizmu Dalszy rozwój przemysłu, rolnictwa i obrotów towarowych w ZSRR

Komunikat o wykonaniu planu gospodarczego za II kwartał 1952 r.

MOSKWA, 3. 7. — CENTRALNY URZĄD STATYSTYCZNY PRZY RADZIE MINISTRÓW ZSRR OGŁOSIŁ KOMUNIKAT O WYNIKACH WYKONANIA PAŃSTWOWEGO PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR W II KWARTALE 1952 R. O ROZWOJU PRZEMYSŁU, ROLNICTWA I OBROTÓW TOWAROWYCH W II KWARTALE 1952 R. ŚWIADCZA NASTĘPUJĄCE LICZBY:

Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Kwartalny plan produkcji przemysłowej wykonany został globalnie w 102 proc. W szczególności wykonano go m. in. w następujących dziedzinach:

- Hutnictwa żelaza 103 proc., metali nieżelaznych 104 proc., przemysłu węglowego 100,8 proc., naftowego 103 proc., elektrowni 100,9 proc., przemysłu chemicznego 102 proc., przemysłu elektrycznego 104 proc., budowy maszyn 99,9 proc., przemysłu samochodowego i traktorskiego 102 proc., budowy obrabiarek 102 proc., budowy ma-

szyn i przyrządów 100,3 proc., budowy maszyn transportowych w 96 proc., ministerstwo przemysłu lekkiego 102 proc., przemysłu spożywczego 105 proc. Zakłady przemysłowe: ministerstwa uprawy bawełny 102 proc., min. komunikacji 102 proc., min. kinematografii 104 proc., spółdzielczość rzemieślnicza 103 proc.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR w II kwartale 1952 r. wzrosła w porównaniu z II kwartałem 1951 r. o 11 proc. Wydajność pracy robotników za trudnionych w przemyśle wzrosła w II kwartale 1952 r. w porównaniu z II kwartałem r. ub. o 6 proc.

Ustalono na II kwartał 1952 r.

zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej wykonano z nadwyżką.
(Ciąg dalszy na str. 2)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 176 (2492)

Łódź, czwartek 24 lipca 1952 r.

CAŁY NARÓD WITAŁ w dniu Święta Odrodzenia uchwalenie Konstytucji

W NASTROJU ENTUZJAZMU I RADOŚCI OBCHODZIŁY MASZY PRACUJĄCE CAŁEGO KRAJU HISTORYCZNY DZIEŃ ŚWIĘTA ODRODZENIA, UCHWALEŃIA KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ I ZŁOTU MŁODYCH PRZODOWNIKÓW.

KRAKÓW. Około 100 tys. osób wzięło udział w wielkich manifestacjach w dniu święta Odrodzenia, które odbyły się w miastach powiatowych woj. krakowskiego.

Szczególnie podniosły na-

strój panował w Oświęcimiu, Limanowej i Żywcu, gdzie młodzież, słuchając transmitowanego przez radio ślubowania, składanego przez swych kolegów — uczestników Złotu w Warszawie, powtarzała słowa przysięgi na wierność ojczyźnie ludowej, na wierność Konstytucji.

WROCŁAW. W słoneczny lipcowy poranek mury prapolskiego Wrocławia rozbrzmiewały radosnymi pieśniami zlotowymi ponad 20 tysięcy młodzieży podążającej na stadion olimpijski. Kiedy z głośników radiowych transmitujących uroczystości warszawskie rozległy się słowa Prezydenta, a następnie uroczyste słowa ślubowania, na stadionie wzniosł się las podniesionych rąk.

Burzą oklasków zebrana młodzież wyraziła swe uznanie dla przodujących zespołów młodzieżowych z wrocławskich zakładów pracy, otrzymujących proporce zlotowe.

OLSZTYN. — Uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjęło całe społeczeństwo woj. olsztyńskiego z wielką radością. Wielotysięczna rzesza mieszkańców Olsztyna zgromadziła się na odświętnie udekorowanym Placu im. gen. Świerczewskiego, słuchając w skupieniu, transmitowanego przez radio przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta i ślubowania młodzieży.

Następnie uformował się barwny pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta.

KIELCE. Tłumy mieszkańców Kielc oraz liczne delegacje chłopów ze wszystkich stron ziemi kieleckiej zgromadziły się na olbrzymim Placu Obrońców Stalingradu, aby za manifestować swą gorącą miłość do ludowej ojczyzny w VIII rocznicę powstania PKWN, aby zmanifestować swą wolę umocnienia i rozszerzenia zdobyczy ludu pracującego miast i wsi, utrwalonych w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prasa radziecka o uchwaleniu Konstytucji i Święcie Odrodzenia Polski

MOSKWA, 23. 7. Wszystkie centralne dzienniki radzieckie „Prawda”, „Izwestia”, „Trud”, „Krasnaja Zwiezda”, „Krasnyj Flot”, „Komsomolskaja Prawda” i inne zamieściły obszerną wiadomość z Warszawy pt. „Sejm polski jednomyślnie uchwalil Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” oraz sprawozdanie z uroczystego obchodu święta Odrodzenia Polski.

Dzienniki opisują przebieg uroczystego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, podając w streszczeniu oświadczenia przedstawicieli wszystkich klubów poselskich oraz podkreślając entuzjastyczne przyjęcie przez posłów na Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Delegaci młodzieży 11 krajów przyjeżdżają do Łodzi

W dniu dzisiejszym Łódź gościć będzie przedstawiciele młodzieży jedenastu krajów, członków delegacji zagranicznych na Złot Młodych Przodowników. Będzie to m. in. młodzież ZSRR, Korei, Chin Ludowych, NRD, Anglii i Bułgarii.

Młodzi goście zagraniczni zwiedzą jeden z łódzkich zakładów przemysłowych, a następnie wyjadą na spotkanie z młodzieżą Kombinatu Piotrkowskiego.

Oredzie do kobiet świata

BUKARESZT 23. 7. Na 13 sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet uchwalono oredzie do kobiet świata, które m. in. głosi:

W dniu 5 grudnia 1952 roku odbędzie się w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Wezmą w nim udział wszyscy, którzy pragną, aby duch rokowań i porozumienia między narodami zatrumfował nad duchem przemocy i wojny.

Kobieto, bez względu na kolor twojej skóry, bez względu na twe przekonania polityczne i religijne, którą wyznajesz, bez względu na to, gdzie się urodziłaś — Kongres Narodów w Obronie Pokoju jest twoim kongresem, ponieważ wojna grozi zburzeniem twojego życia, twoich nadziei, grozi znieszczeniem wszystkich, których kochasz i którzy ciebie kochają.

Kobieto, niechaj wola twoja zespolona z wolą milionów innych rodzin przekształci się w niezwykłą siłę pokoju, a pokój zwycięży!



Nowa technika wymaga wyższych kwalifikacji robotnika. Rekonstrukcja parku maszynowego w przemyśle bawełnianym spowoduje rozszerzenie akcji doszkalania tkaczy i przadek. Na zdjęciu: instruktorka Anna Rogalska z Zakł. „CAF” ZPB im. Stalina pokazuje prawidłowe wiązanie węzła walerii przybył. (Patrz artykuł na str. 3)

Artykuł premiera Cyrankiewicza w „Prawdzie”

MOSKWA, 23. 7. Na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł premiera Józefa Cyrankiewicza pt. „Wielkie święto ogólnonarodowe”, poświęcony świętu Odrodzenia Polski.

Nie chcą mówić o Tunisie...

NOWY JORK, 23. 7. Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych podał do wiadomości, że prośba 13 krajów azjatyckich i arabskich (popartych przez ZSRR, Polskę, Białoruską SRR, Ukrainą SRR i Czechosłowację) o zwolnienie specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego dla rozpatrzenia sprawy Tunisu nie uzyskała koniecznej większości głosów i tym samym została odrzucona.

„Batory” gościł olimpijczyków

HELSINKI, 23. 7. Delegacja polskich olimpijczyków wzięła udział w uroczystej akademii poświęconej rocznicy święta Odrodzenia, zorganizowanej na zakotwiczonym w Helsinkach statku „Batory”.

Przedstawiciele brytyjskich włóknarzy bawili w Łodzi

Tego w Łodzi jeszcze nie było

Występ zespołu Opery Śląskiej w BALECIE „Fontanna Bachczysaraju”

na otwartym powietrzu

Chcemy by każdy mógł obejrzeć piękny balet i posłuchać dobrej muzyki

Kiedy?

W sobotę

Gdzie?

Duży stadion

„Włókniarza”

(przy Al Unii)

O której?

O 20-ej

Ilość miejsc ograniczona

dlatego spiesz

zaopatrzyć się w bilety

Sprzedają je w cenie zł 5 / 10

MOI, PTTK Klub Prasy

i Książki oraz redakcja „Dziennika Łódzkiego”

W Łodzi przebywa 3-osobowa delegacja brytyjskiego związku zawodowego włóknarzy, która przybyła do Polski na zaproszenie CRZZ.

Goście zwiedzili Zakłady Przemysłu Wełnianego im. „Wiosny Ludów”. Członkowie delegacji związkowców brytyjskich w toku rozmów z robotnikami i robotnicami interesowali się ich warunkami pracy i sprawami bytowymi.

Jeden z członków delegacji — Basil Lee wyraził głęboki podziw dla twórczego entuzjazmu pracy polskiej klasy robotniczej. „Podczas naszego pobytu w Polsce — oświadczył Basil Lee — widzieliśmy z jak wielkim zapałem pracują polscy robotnicy. Życzę polskim robotnikom dalszych sukcesów w ich pracy”.

26 odznaczonych z Łódzkiej Fabryki Maszyn

Z okazji święta 22 Lipca odznaczonych zostało Krzyżami Zasługi 26 pracowników Łódzkiej Fabryki Maszyn. — M. in. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono: dyrektora tych zakładów — Zygmunta Ratajezyka, głównego inżyniera — Alojzego Jankowskiego, kowala — Jana Kuleszę, który w maju wykonał zadania Planu 6-letniego oraz obcinaczki czyszczarki Józefa Michałca i Józefa Janickiego, którzy zadania Planu 6-letniego wykonali już w dniu 29 kwietnia br.

Ponadto 13 Srebrnymi Krzyżami Zasługi i 8 Brązowymi odznaczeni zostali przodownicy pracy, majstrowie i kierownicy działów, (0)

Ghawam es Sultaneh zbiegł z Teheranu

Naród irański zmusił premiera do ustąpienia

MOSKWA, 23. 7. Agencja TASS donosi z Teheranu, że podczas starć ulicznych w Teheranie, które miały miejsce 21 bm., policja zabiła 30 i zraniła około 300 osób. Pogrzeb zabitych odbędzie się bardzo uroczysto.

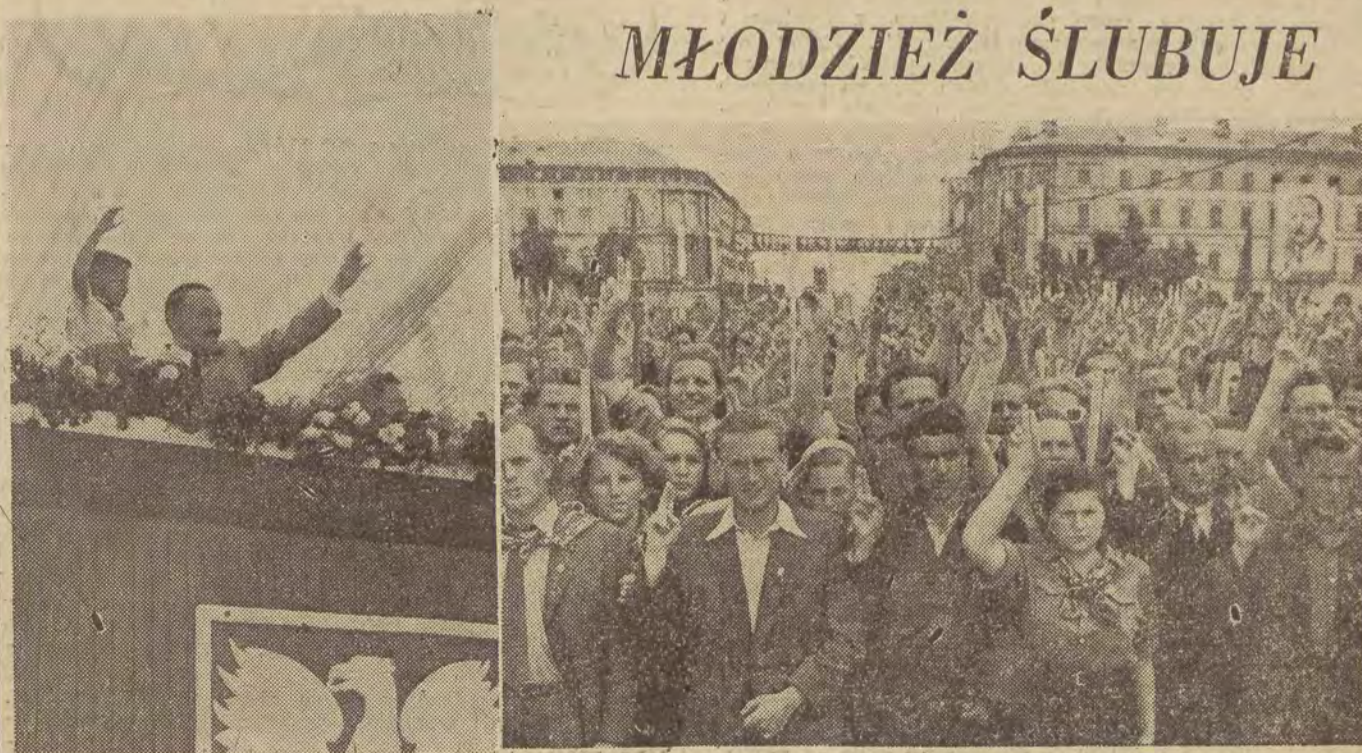
W czasie ulicznych demonstracji w wielu wypadkach żołnierze bratani się z demonstrantami. Demonstracje odbywały się pod hasłem protestu przeciwko objęciu rządów przez Ghawam es Sultaneha, przeciwko agentom imperialistów zachodnich oraz przeciwko szachowi i jego dworowi.

Kilku najwybitniejszych działaczy irańskiego frontu narodowego wygłosiło przez radio przemówienie, podkreślając, że ustąpienie Ghawam es Sultaneha

Jest wielkim zwycięstwem frontu narodowego. Teheran powrócił już do normalnego życia.

MOSKWA, 23. 7. Jak podaje agencja TASS z Teheranu, przed gmachem Medżlisu zgromadziło się 22 bm. kilka tysięcy mieszkańców miasta, domagając się ukarania sprawców zabójstwa 30 uczestników poniedziałkowych demonstracji.

Radio teherańskie podało, że Ghawam es Sultaneh zbiegł z Teheranu.



MŁODZIEŻ ŚLUBUJE

Niedługo po uroczystości na Placu Zwycięstwa zaroił się tysiącami maszerującej młodzieży najpiękniejszy plac stolicy — Plac Konstytucji. Na trybunie witał młodych przodowników ich ukochany nauczyciel Prezydent Bierut. Tysiące młodych rąk wzniosły się w górę, tysiące głosów powtarzały za przewodniczącym ZG ZMP Matwinem uroczyste słowa: Ślubujemy Tobie, Ojczyzno...

Kolejny sukces gospodarki radzieckiej

Komunikat o wykonaniu planu gospodarczego za II kwartał 1952 r.

(Dokończenie ze str. 1)

Rolnictwo

Kolechozy, ośrodki maszynowo-tractorowe i sowchozy — stwierdza dalej komunikat — przeprowadziły wlosenne prace polne w krótkim terminie i na znacznie wyzszym poziomie agrotechnicznym. Plan zasiewu kultur jarych w kolchozach i sowchozach zostal przekroczony.

W roku 1952 wzroslo w porównaniu z rokiem ublygłym obszar zasiewu pszenicy — najbardziej cennej kultury rolnej. Wzroslo rowniez obszar zasiewów bawelny, buraków cukrowych i innych kultur technicznych. Poglowie zwierzat w kolchozach pod koniec II kwartalu 1952 r. w porównaniu ze stanem poglowia w II kwartale 1951 r. wzroslo w sposob następujacy: bydla rogatego o 8 proc. w tym krów o 14 proc., trzody chlewnej o 17 proc., owiec i kóz o 10 proc., koni o 7 proc. Poglowie drobiu w kolchozach wzroslo o 28 proc. Poglowie zwierzat w sowchozach ministerstwa sowchozów ZSRR wzroslo w tym okresie następujacy: bydla rogatego o 8 proc., w tym krów o 9 proc., trzody chlewnej o 14 proc., owiec i kóz o 12 proc., koni o 12 proc. Poglowie drobiu w sowchozach wzroslo o 9 proc.

Rozwój

obrotów towarowych

W II kwartale 1952 r. odbywal sie dalszy rozwój handlu radzieckiego. Przeprowadzona w dniu 1 kwietnia 1952 r. w mysli uchwały rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) nowa, piata z kolei zniżka państwowych cen artykułów żywnościowych masowego spożycia w handlu detalicznym spowodowała znaczny wzrost sprzedaży towarów w sieci handlu państwowego i spółdzielczego.

W II kwartale br. sprzedano ludności w sieci handlu państwowego i spółdzielczego o 11 proc. więcej towarów, niż w II kwartale r. 1951.

Sprzedaz poszczególnych towarów wzrosła następujacy: produktów mlynskich i rybnych o 8 proc., masła i innych tłuszczów o 22 proc., sera o 41 proc., mleka i produktów mlynskich o 7 proc., cukru o 23 proc., wyrobów cukierniczych o 24 proc., tkanin jedwabnych o 32 proc., konfekcji o 4 proc., wyrobów dziewiarskich o 4 proc., wyrobów trykotazowych o 10 proc., pończoch i skarpetek o 18 proc., obuwia skózanego o 16 proc., rowerów o 77 proc., odborników radiowych o 33 proc., zegarków o 18 proc., maszyn do szycia o 34 proc., aparatów fotograficznych o 31 proc.

MOSKWA. Dzienniki radzieckie w artykulach wstepnych szeroko komentuja komunikat o wykonaniu planu gospodarczego w II kwartale br. W artykule wstepnym dzienniki

„Izwestia“ pisze m. in.: Z roku na rok, z kwartalu na kwartał rośnie i umacnia się potega ekonomiczna naszego socjalistycznego mocarstwa. Wszyscy uczciwi ludzie na świecie widzą, że podczas

Tak bylo w dniach Zlotu

Józef Zychliński pracował za dwóch

Wprawdzie ani Józef Zychliński, ani niżej podpisany nie są niemowcami, gdy jednak chcieli z nim rozmawiać — nie mogliśmy inaczej jak na... migi. Nic dziwnego, krosna w Nowej Tkalni Zakładów im. Dzierżyńskiego puszczono w ruch „rozmawiają“ piekielnie głośno.

Zychliński był trochę niezadowolony, że oderwałem go od roboty, ale wyszedł z krośnią i po chwili znaleźliśmy się na wolnym powietrzu.

Był wyraźnie zaskoczony, gdy wyjawilem mu cel swojej wizyty.

— Hm, pracuję dopiero od godziny na dwóch krosnach kolegi. Robota idzie mi nieźle, ale dopiero po zakończeniu zmiany będę wiedział, ile procent normy wyrobiłem.

Tu chcemy zdradzić naszym Czytelnikom, że raportaż ni-

gdy imperialiści amerykańsko-angielscy podniecają psychozę wojenną i przygotowują się do wojny światowej, to Związek Radziecki, pochłonięty jest realizacją gigantycznych planów budownictwa

komunistycznego. Głównym celem państwa radzieckiego jest stworzenie obfitości dóbr materialnych i duchowych dla mas pracujących naszego kraju i utrwalenie pokoju na całym świecie.

niejszy nie jest sobie takim zwykłym reportażem. Nie jest dlatego, że poświęcamy go tkaczowi, który pracował trzy dni temu za... dwóch. A chcecie wiedzieć dlaczego? Po prostu dlatego, że jego kolega — Jan Łęgowski wyjechał na Złot, a on go zastąpił przy krosnach.

Zychliński był trochę zadowolony, gdy poprosiliśmy go, żeby powiedział o tym, jak od tego doszło, że właśnie on zastępuje kolegę-delegata.

I tutaj zaskoczyło nas pierwsze zdanie młodego tkacza.

— Właściwie to już od kilku tygodni nie pracuję przy krosnach, chociaż jestem tkaczem od kilku lat.

— ?

— Dlatego, że niedawno zostałem wyróżniony. Organizacja partyjna wspólnie z dyrektorem i radą zakładową wy-

stała mnie na kurs szkolenia partyjnego do Warszawy i po powrocie pracuję w oddziałowej organizacji partyjnej.

— Gdy podejmowaliśmy zobowiązania dla uczczenia święta Odrodzenia, wszyscy koledzy pracujący umyślnie postanowili wykopać dół do wapna. Wówczas poszedłem do dyrektora i powiedziałem, że chcę podjąć inne zobowiązanie — pragnę zastąpić kolegę przy krosnach, który wyjedzie na Złot. „Myślę, że przy tej pracy będziecie mieli ze mnie lepszą korzyść“ — powiedziałem dyrektorowi, który też od razu poparł mój zamiar. No i dzisiaj, jak widzicie, robię przy krosnach; kiedyś obsługiwałem jedno, a teraz — dwa od razu... Przeszedłem na dzienną zmianę, żeby zrobić swoją robotę, no, a obecnie, robię za kolegę, bo nie chcę, żeby jego krosna stały. Ot, po prostu...

Tak, kolego Zychliński, dla was i dla wielu innych tkaczy, przadek, pomagaczek, którzy rozumieją swój obowiązek „służenia Ojczyźnie ze wszystkich swych sił“, jak powiedział Prezydent Bierut, jest to zupełnie proste. Ale są tacy, którzy nie zrozumieją jeszcze wielkiego znaczenia tych słów.

Dla Zychlińskiego, który godnie chciał zastąpić kolegę, każda minuta była droga. To też nie zatrzymywaliśmy go dłużej. Odprowadziliśmy go jeszcze do krosien, żeby przyrzec się robocie. Znow ten potężny stukot maszyn i komiczna rozmowa na migi. Ale i ta musiała się skończyć, bo należało wprowadzić krosna w ruch. Zychliński włożył biały watek w czółenka i dwa krosna przyłączyły się do „roz-mowy“ pozostałych. Taśma powstającego materiału zaczęła się powoli wydłużać. Za godzinę było go już dwa metry, za dwie — cztery metry... Pełna zapału, wydajna praca Zychlińskiego pozwalała się do myślać, że normę swojego kolegi na pewno wykona.

Leszek Hewan

Depesze do Prezydenta Bieruta z okazji Święta Odrodzenia

DO
PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ
TOWARZYSZA B. BIERUTA

W a r s z a w a

Z okazji ósmej rocznicy Święta Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej przesyłam Wam, rządowi i narodowi Rzeczypospolitej Polskiej, serdeczne gratulacje w imieniu rządu i narodu Chińskiej Republiki Ludowej.

Wspaniałe sukcesy jakie naród polski osiągnął w rozwoju przemysłu i rolnictwa otwiera nieograniczoną promienną perspektywę rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej.

Niechaj naród polski osiąga nowe sukcesy w budowie socjalizmu i w obronie pokoju!

Przewodniczący

Centralnego Rządu Ludowego

Chińskiej Republiki Ludowej

Mao Tse-Tung

Z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia narodu polskiego spod jarzma faszystowskiego przez wielką Armię Radziecką przesyłam Wam, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, oraz w Waszej osobie zaprzężonemu narodowi polskiemu, najszczerze gratulacje i życzenia w imieniu Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i w swoim własnym.

Zyczę Wam, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, dobrego zdrowia i nowych sukcesów w Waszej owocnej działalności dla dobra narodu polskiego i sprawy pokoju na całym świecie.

Przewodniczący Prezydium
Najwyższego Zgromadzenia
Ludowego

Koreańskiej Republiki
Ludowo-Demokratycznej

Kim Du-Bon

W imieniu Rządu i Narodu Wietnamu oraz moim własnym mam zaszczyt przekazać Wam, Rządowi i Narodowi Polskiemu w dniu święta rocznicy Wyzwolenia Polski — braterskie życzenia pokoju i pomysłowości.

Niech żyje braterska jedność Narodów Wietnamu i Polski.

Ho Chi Minh

Prezydent

Demokratycznej Republiki
Wietnamu

Towarzyszu Prezydencie!

W ósmą rocznicę Dnia Wyzwolenia oraz narodowego i społecznego Odrodzenia Polski Ludowej składam Wam, Rządowi i Narodowi Polskiemu w imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz swoim własnym, przyjaźnielskie pozdrowienia i najlepsze życzenia wielkiej przyszłości Waszego Kraju.

Naród Polski obchodzi rocznicę swego wyzwolenia w dumnej pewności, że w drodze do socjalizmu osiąga z każdym dniem nowe wspaniałe sukcesy.

Entuzjazm pracy i twórcze osiągnięcia polskiego ludu pracującego znajdują swój przekonujący wyraz we wzorowym budownictwie mieszkaniowym, w technicznie wysoko rozwiniętym budownictwie przemysłowym oraz we wznoszonych pięknych ośrodkach życia kulturalnego. Wielkie dzieło konstytucyjne, które pod Waszym kierownictwem ukształtowało się ostatecznie i zostało przyjęte, utrwalilo prawo i zabezpieczyło w ustawie zasadniczej wywalczone dotychczas polityczne, społeczne i gospodarcze osiągnięcia Narodu Polskiego.

Silnie i nieugięcie prowadzi Polska Ludowa walkę o zachowanie i umocnienie pokoju. Ogólnopolska konferencja dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego była ponownym dobitnym dowodem, że Rząd i polski lud pracujący szczerze i przyjaźnie popierają pokój milijonów ludności niemieckiej w walce przeciwko wiecznemu rozbiću Niemiec, w walce o sprawiedliwy traktat pokojowy. Ścisłe związanie z potężnym i niezwyciężonym Związkiem Radzieckim oraz z silnym obozem pokoju, któremu przewodzi, niemieccy i polscy patrioci ramię przy ramieniu przez groźną imperialistycznym podżegaczom wojennym drogę do nowego, trzeciej wojny światowej.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, wyrazy mego wysokiego poważania.

Wilhelm Pieck

Prezydent

Niemieckiej Republiki
Demokratycznej

Pozwólcie mi, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, abym z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Polski przez sławną Armię Radziecką, złożył Wam oraz całemu Narodowi Polskiemu pozdrowienia i życzenia całego pracującego ludu Czechosłowacji — jak też moje własne. Niechaj nadal rozwija się i krzepnie nasza współpraca przy budowie socjalizmu, która w mocnym oparciu o niezmierną i ofiarną pomoc Związku Radzieckiego stanowi wielką siłę przyczyniającą się do wzrostu, wzmocnienia i zwycięstwa Światowego Obozu Pokoju.

Klement Gottwald

Na przekrzywionej konsolce tyka zegar z figlarnym Amorkiem, a tamtych nie ma i nie ma. Już by powinni tu być z powrotem. O, jakby się uradowało jego stare serce, wujające od zarania nabożnego żywobycia z diabłami i wszelkiego rodzaju plugastwem piekielnym!... Jakby się uradowało... Oto odwiódłoby się chłopskie pospólstwo od rektellianckich zamysłów, zalepiłoby się ich uszy na zbojnickie podszeptu czartowskich wysłanników, podobnie jak zalepione woskiem uszy Ulissesowych towarzyszy uchroniły ich przed zgnubną przyprawowaną słodką melodią morskich monstrów przezwanych syrenami... A równocześnie uczyniłoby się niesłychany despekt czartowy i wszystkim inszym diabłom, i samemu Lucyferowi, i Belzebubowi i innym adwersarzom Bogal... Ha, spalona czarownica i powieszony Ondraszek!...

Diabły bowiem rozplenili się na ziemi tak licznie, że pamiętnika nie ma. Jeżeli sięgnąć i zajrzeć do „Bene de me scriptisti Thofa“, czyli do Tomasza Anielskiego, lub do „Disquisitiones Magicas“ Jezuity Dolriona, czy też do drugiego tomu „Dierum Canicularium“, lub zgola do „Flagellum Daemonum“, ba, chociażby do „Tribunal Sacrum“ ks. Tuskowskiego Soc. Jesu, nie mówiąc już o „Malleus maleficarum“, to chociaż wyczerpująco prawią o nich, nigdzie jednak nie wspominają, by ich było tak wiele, jak w dobie obecnej. Wszystkie starają się by człowiek, zażywając niegodziwych sposobów, zysk sobie jaki, choć ze stratą duszy swojej przynosił, to próżną sobie zjednął chwale, to bliżnim z jakiej zawziętości szkodzi, pozwalając się onym czartom usidlić, narażając się na wieczne potępienie, na smażenie się w smole, na lizanie rozpalonego kamienia, na przeróżne inne męki piekielne. On zaś, pater Santarius, tera się po tym padole płaczu, by wójować z szatanem.

Taki pater Foldyn negował w dyskursie nieraz oną prawdę o diabłach. Powiadał, że wszystkie wszechmoce przypisuje ręce Boga, nie przyznając nic sprawie czartów. Głupi to człowiek i wstyd, że konfratrem musi go miano-



wać. Widać, nieszczęśliwy pater Foldyn, zadający się z waganiami i sociusami, każdy często na ambonie o krzywdzie chłopkiego pospólstwa, słusznie wypędzony został do góralskiej Istebnej, gdzie już mu nie tak łatwo wieść „uczzone“ dyskursy, bo nie ma z kim i przeto przestał być szkodliwym. Być może, że aczkolwiek on trochę tylko w szkołach linawczy łaciny, chociaż świętej teologii słuchał, nie czyta dobrych, mądrych, aprobowanych autorów i Ojców świętych Kościoła, lecz przekłada nad nich książki jakas subtelnej herezję zaprawione. I stad to jego „widzi mi się“, o raczej „nie zda mi się“ uporczywie, gdy twierdzi, że diabłów nie ma chodzących we własnej postaci po ziemi, jak ich malarski adumbruje pedzel, lecz że w sercu człowieka siedzą i do zła ponukają... I jego godziłoby się spalić na stosie z Babą Łucją, jako herefytka, nie chcącego, by frydecka Paniienka Maria w zamkowej kaplicy przebywała, a tylko na pozamiejskim kopieczku, pod dziurawym daszkiem!... O tych kilka grosików jemu chodziło, które nabożni pątnicy do Santariusowej kalety mniszej przyniosli!...

Gniew pomieszał myśl patera Santariusza, że teraz kłębili się, pociemniały i bystre patrzenie zmąciły. Westchnął przeto do świętej Kornelii, patronki dobrych myśli i już było dobrze. Powrócił do swych diabłów, tyle ostudy wzniciających wśród ludzi.

I jał się utwierdzać w swym zbożnym postanowieniu, szukając logicznie wszystkich przyczyn, które by przemawiały skutecznie za spaleniem Baby Jagi, wszetecznej cza-

rownicy spod Lysej Góry, i za szubienicą dlo infamisa Ondraszka. Oboje bowiem przez diabła usidleni!... Gdy zaś wzyoną swego szpetnego ducha, będzie to znaczyło, że pater Santarius obmącił pazury czarta!... O te pazury przede wszystkim chodzi!... Ilez już dusz chrześcijańskich przechera, natowił w państwie frydeckim i do piekła powiódł!... Trudno by zliczyć, bardzo trudno!...

Trudno także człokowi ustrec się przed nim. Różną postać bierze on na się, omami, oszuka, zadworuje, okpi, w głowie przewróci, krew rozpali, skusi do przeróżnego grzechu, że człek ani się spostrzeże, a już potępiony. Łajdak to wierutny i matacz piekielny, bierze na siebie ciało z grubych waporów ziemskich i daje się widzieć w przeróżnej postaci. Raz w postaci ptaka, koguta lub czarnej kury, inszym razem w kształcie jelenia, liszki lub niedźwiedzia, kiedy indziej znowu w figurze smoka, zięjącego siarkowym smrodem i płomieniem. Inszym razem prorokuje, ale kłamliwie, lecz cudów prawdziwych czynić nie może, bo z niego mamlas, ropucha nadęta pychą, z powodu której z nieba został strącony do piekła.

I gdy pater Santarius rozmyślał nad owymi przymiotami czarta, martwił się, że ich tak dużo, że może przechytrzyć jego samego. Przechera skończona wiele rzeczy może zdziałać i różne cuda niezwykle, bo już od kilku tysięcy lat będąc na świecie, wielkiej nabył wprawy i doświadczenia w swym nieczym rzemiośle. A ponieważ posiada w sobie wielką chytróść i predkość, cały świat oblatuje od wschodu do zachodu na swych nietoperzowych skrzydłach i wszędzie doleci na czas!...

A gdy mu wypadnie kusić jakąś dziewczecę do sprośnego grzechu, prezentuje się jej jako urodziwy młodzian lub nawet w postaci Murzynka!...

Tknęło patera Santariusza to przypomnienie z przeczytanej księgi „Flagellum Daemonium“.

(C. d. n.)

Rozmowa z Arminem Muellerem

Warszawa — Złot

Klaskał z uniesieniem i wołał: Freundschaft, Robotnik! Nie. Poeta. Kandydat Nagrody Państwowej Armin Mueller, lat 25, rodem ze Swidnicy.

Choć Armin urodził się w Swidnicy, jego rodzinnym miastem jest Weimar. Czy „ciągnie” go do Swidnicy? — „Mnie wszędzie ciągnie do Polski, do Swidnicy, Gdyni i Warszawy. Ciągnie mnie, aby podziwiać te wasze wspaniałe budowy i cieszyć się nimi... Moją Ojczyzną są Niemcy. Mój rodzinny Weimar i Berlin, a także Duesseldorf i Monachium...”

Wiesz dlaczego tak szalałem z radością, patrząc na tę monumentalną imprezę otwarcia Złota? Bo widzę waszą wielką siłę, w której i my Niemcy walczymy o pokój i jedność narodową mamy wielkie poparcie. I wiesz, ten pokaz ćwiczeń wojсковych, to zupełnie coś innego niż bladeńskie maskarady miłtarne Hitlera, które budziły grozę. Widząc siłę i sprawność waszej armii, takiej młodej, wychowanej na wspaniałych tradycjach wojny antyfaszystowskiej u boku Armii Radzieckiej — odczuwa się ufną radość. Radość ze naszej pracy, naszych wierszy i artykułów — bronią tak świetnie przeszkoleni młodsi ludzie...

— Oczarowany jestem Warszawą, Złotem, Polską, upojony polską młodzieżą. Wiesz, setki polskich kolegów, przechodząc koło nas, mówili: „Freundschaft”, więcej po niemiecku nie umieli. Ja umiem po polsku też tylko „braterstwo”. I chyba więcej nie potrzeba, żeby zrozumieć, co jest w naszych sercach.

Rozmowę przeprowadził
St. BROSKIEWICZ

DELEGACI Z ŁODZI z entuzjazmem przyjęli wieść o uchwaleniu Konstytucji

(Nasz specjalny wysłannik pisze)

Wieść o uchwaleniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została radośnie powitana przez młodzież Łodzi, biorącą udział w Złocie. Podawana z ust do ust wiadomość wywarła głębokie wzruszenie i przyjęta została okrzykami: „Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa”, „Niech żyje twórca Konstytucji Towarzysz Bolesław Bierut”. Zgromadzona na Placu Zwycięstwa młodzież w oczekiwaniu na uroczysty moment ślubowania, zmanifestowała w imieniu młodzieży łódzkiej na cześć przełomowego w historii naszego narodu wydarzenia. A oto wypowiedzi niektórych delegatów o tym historycznym fakcie:

MIROSLAWA TOMASZEWSKA, przewodnicząca pracy ŁZPO im. M. Fornalskiej inicjatorka ruchu kompleksowego oszczędzania, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi:

„Szczęśliwe dni przeżywamy. Jesteśmy świadkami zasadniczych przeobrażeń naszej ojczyzny na drodze do lepszej przyszłości. Dumna jestem, że moja praca, przodownictwo w niej może się choć w małej części do tego przyczynić.

Nigdy w historii klasa robotnicza nie miała takich praw jak obecnie. Byłam na Węgrzech i w Związku Radzieckim. Byłam na czasach w uzdrowiskach polskich. Było to możliwe, gdyż kraj nasz jest ojczyzną, gdzie gospodarzem jest robotnik i chłop pracujący. Konstytucja jest zwycięstwem mas ludowych...”

JAN FAJFER, przodownik pracy z Wi-Fa-My, wyrabiający 175 proc. normy, frezer: „Jestem synem małorol-

nego chłopca z Lubelszczyzny. Ojciec mój walczył z okupantem i zginął z ich rąk. Pracuję w Łodzi od 1949 roku. Dzięki władzy ludowej, mogłem przenieść się z przeludnionej wsi do pracy w przemyśle. Takich jak ja, wyszło ze wsi do miasta przeszło 20 młodych dziewcząt i chłopców. Konstytucja zapewni opiekę i poparcie małorolnym chłopom. Korzysta z niej matka obrabiająca z młodszy rodzeństwem gospodarstwo. Nie potrzebuje się ona więcej obawiać kulańskiej przedwojennej władzy na wsi. Jakże nie cieszyć się z wielkiej zdobyczy narodu polskiego!”

MARIAN WALCZAK młodziwy maszynista PKP Dyrekcji Okręgowej w Łodzi odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi:

„Konstytucja przedwojenna była zbiorem nigdy niedotrzymanych paragrafów. Wytyczne naszej obecnej Konstytucji od dawna są już wcielane w życie. Dawniej, a i obecnie w krajach kapitalistycznych młodzi się oczy mas pracujących obietnicami swobód obywatelskich. Znalz te „swobody” nasi ojcowie i niektórzy z nas. W rzeczywistości prawo było przeciw większości. Przeciw robotnikom i chłopom. Inaczej jest dziś. Nasz Złot jest najlepszym tego dowodem.

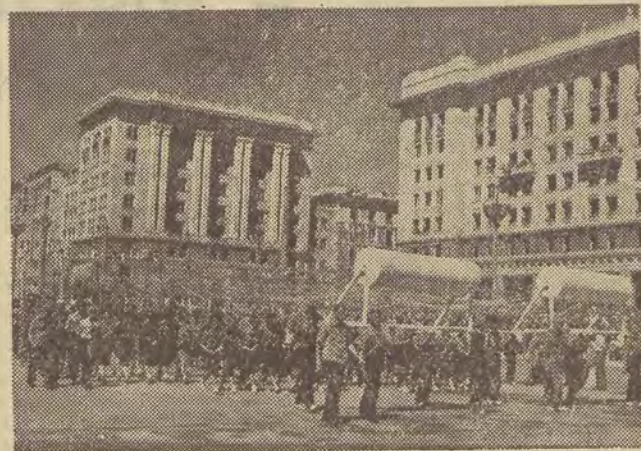
Młodzi robotnicy i chłopcy przeżywają radosne dni przyjaźni, szczęścia. Ogłoszenie

Konstytucji zbiegło się z naszym młodzieżowym spotkaniem. Tym większa nasza radość, tym większa wdzięczność dla jej twórcy Towarzysza Bieruta.

Niech żyje Konstytucja, Wielka Karta Narodu Polskiego budującego socjalizm”.

A. Batorowicz.

Z dni złotych



Na Placu Konstytucji manifestuje młodzież z Łodzi.



Wesoło i radośnie jest w miasteczkach złotych, na stadionach, w parkach i wszędzie tam gdzie są delegaci na Złot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Na zdjęciu u góry: Przy wesołej piosence i muzyce łatwo nawiązuje się więzy przyjaźni między młodymi ze wszystkich stron Polski.

Na zdjęciu u dołu: Delegaci z całej Polski dzielą się wrażeniami ze Złotu ze swymi najbliższymi, za pośrednictwem urzędów pocztowych uruchomionych we wszystkich miasteczkach złotych. CAF



Kierunek — na rekonstrukcję

(Rozmowa z naczelnym inżynierem przemysłu bawełnianego ob. Zenonem Wojtkowskim)

8 lat władzy ludowej w Polsce, 8 lat władania przemysłem przez klasę robotniczą — to okres niematy. Święto, które dziś obchodzimy, jest zatem dobrą okazją dla sumowania osiągnięć oraz ukazywania perspektyw rozwojowych przemysłu. W tym celu zwróciłem się z prośbą o wypowiedź do ob. Zenona Wojtkowskiego, naczelnego inżyniera najważniejszej na gruncie łódzkim gałęzi przemysłu — przemysłu bawełnianego. Wypowiedź ta brzmi następująco:

Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut na VII Plenum powiedział m. in. co następuje:

„W naszym przemyśle bawełnianym, jak to zostało udowodnione na podstawie wszechstronnej i autorytatywnej ekspertyzy, można przez rekonstrukcję posiadanego parku maszynowego bez nowych inwestycji powiększyć zdolność produkcyjną o około 25 proc.”

Trzeba to z całą stanowczością przyznać, że w przemyśle bawełnianym zbyt mało się dotąd robiło w zakresie rekonstrukcji parku maszynowego i tzw. małej mechanizacji.

Winę ponosi tu w dużej mierze Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Włókienniczych, który nie dostarczał nam dostatecznej ilości maszyn, a jakoś dostarczanych nie zawsze była odpowiednia. Z drugiej strony Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego nie dość skutecznie występował o zmianę tego stanu rzeczy.

Wysiłek CZPB, na niewielką zresztą skalę, szły w kierunku modernizacji przedziałów i zastosowania skróconego systemu przedzenia w celu oszczędzenia rąk robotczych.

Pracuje już w WZPB im. 1 Maja trzypalnia krajowej produkcji, a w ZPB im. Stalina — nowe zgrzeblarki. W budowie znajdują się agregaty maszyn włókienniczych, mające służyć modernizacji przedziału ZPB im. Marchlewskiego i skróceniu przedzenia w oddziale przygotowywanym.

W próbach znajduje się ciągarka pomysłu profesora Politechniki Łódzkiej — Huniki, która w rewelacyjny sposób skróci proces produkcji i da poważne oszczędności jeśli chodzi o miejsce i o ręce do pracy.

Wprowadzono już do użytku bardzo dużo nowych, krajowych przewijarek, nowe krochmalarki szybkoobrotowe i snowadła szybkoobrotowe w tkalniach, znacznie zwiększając produkcję.

W ZPB im. Dubois, im. Stalina, im. Władysław Bytomskiej, im. Dąbrowszczaków w Bielawie oraz w Kudowskich i Częstochowskich ZPB pracuje już około 3.000 nowych krosien automatycznych krajowej produkcji. — Większość krosien w tkalniach uzbrojono w aparaty lamelkowe, ułatwiające pracę tkacza i podnoszące jakość produkcji.

Jeśli chodzi o wykończalnictwo to zainstalowano w ZPB im. Róży Luksemburg aparat do apretur niemieckich, nadający tkaninom elastyczność.

Oto z grubsza nasze osiągnięcia na odcinku mechanizacji. Łatwo zdać sobie można sprawę z ich niedostateczności. I dlatego właśnie słowa Bolesława Bieruta, zacytowane na wstępie, mobilizują przemysł bawełniany do stoczenia do końca Planu 6-letniego generalnej batalii o rekonstrukcję naszego parku maszynowego.

Zamary nasze są bardzo poważne. Obok uruchomienia do końca 1955 r. dalszych 8,5 tys. krosien automatycznych, uzbroimy wszystkie bez wy-

jątku krosna w aparaty lamelkowe.

Dzięki zastosowaniu snowadła i krochmalarek szybkoobrotowych oraz różnych dodatkowych urządzeń pomocniczych, jak wyrównarek czółenek, maszyn do czyszczenia nicielnicy i płoch, do szlifowania płoch, do wiązania osnow itp.

We wszystkich tkalniach powstaną nowe oddziały przygotowawcze. Zastosuje się dalej urządzenia ograniczające znacznie pracochność: specjalne wózki do wżenia wątku, do odwożenia tkanin surowych, wałki wymienne do krosien itp.

Do przedziału wprowadzamy nowe trzypalnice, zgrzeblarki dla wyrównania wąskich przekrojów, agregaty maszyn czyszczących odpadki, umożliwiają lepsze ich wykorzystanie, wózki specjalne do przewożenia niedoprzędów, garów i skrzyń z przędzą. Zmechanizuje się czynności czyszczenia zgrzeblarek. W większości wrzocien wymieni się łożyska ślizgowe na rolkowe, co podwyższy szybkość obrótów oraz zmniejszy zryw na samoprzających.

W wykończalniach rozbudujemy aparaty do apretur niemieckich i niezmywalnych, zautomatyzujemy farbniarstwo. Zastosujemy tablice automatyczne, eliminujące pracę ludzką przy składaniu i stemplowaniu tkanin. Dla ułatwienia transportu wewnętrznego zastosuje się wózki elektryczne. Będąca na ukończeniu w ZPB im. Dzierżyńskiego fotografurę do rytowania wałków wprowadzi się do trzech największych wykończalni: ZPB im. Stalina, ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. II Armii w Bielawie.

W ten sposób dzięki rekonstrukcji zdolność produkcyjną zakładów wzrośnie do końca 1955 roku o około 20 proc., zmniejszy się wydatnie praco-

chność oraz podniesie średnia wydajność pracy na jednego zatrudnionego w przemyśle.

Przebudowie parku maszynowego towarzyszyć będzie wzmoczone doszkalanie robotników, mające na celu podniesienie ich kwalifikacji. — Mamy jeszcze w przedziałach ponad 8.000, a w tkalniach — ponad 13.000 robotników nie wykonujących norm dziennych.

Obecnie przystępujemy do szkolenia planowego, na dużą skalę oraz w oparciu o najlepsze zdobycze naukowe w tej dziedzinie. W tym celu zastępujemy szeroką wymianę doświadczonych między zakładami oraz wymianę doświadczonych z Związkiem Radzieckim. Do końca roku przeszkolimy co najmniej 10.000 robotników.

W zakresie nowych form kierownictwa w zakładach idziemy w kierunku pogłębienia jednoosobowej odpowiedzialności na wszystkich szczeblach aż do poszczególnego robotnika włącznie. Praca wszystkich czynników kierujących dopasowana będzie do tego, na ile zmian pracuje dany zakład.

Będziemy wreszcie dążyć do tego, by poszczególny tkacz pracował na jednolitym asortymencie, co pozwoli nam wydobyc wielkie rezerwy produkcyjne w tkalniach.

Tym dążeniem Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego towarzyszyć musi, oczywiście, stały rozwój współzawodnictwa pracy oraz włączonej pracy politycznej nad podniesieniem świadomości załóg robotniczych.

Przed przemysłem bawełnianym stoją więc poważne zadania. Ich zwycięska realizacja przyczyni się do wzbogacenia naszej gospodarki narodowej oraz do podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Rozmowę przeprowadził
W. Orł.

List Wacława

DROGI STASZKU!

Gratulujesz mi z powodu bytności na Złocie, za co Ci bardzo dziękuję. Ale dalej piszesz — i to mnie poruszyło — że „przynajmniej teraz będzie można parę miesięcy odsapnąć po wyjściu złotowym”. „Pracowateś solidnie — piszesz — no i teraz wolna twoja głowa...”

Nie, mój drogi. Kiedy przystąpiłem do współzawodnictwa złotowego, pomyślałem przede wszystkim o tym, żeby pokazać kolegom i w ogóle całemu społeczeństwu do czego jestem zdolny, co potrafię, czego można ode mnie wymagać. Jeżeli właśnie to współzawodnictwo było wielką próbą młodych sił, to nie po to, żeby później przejść na niższe tempo.

Zresztą, postępuj — takiego pędu naprzód nie da się już zahamować, ani zawrócić w tył. Kto raz zasmakował naprawdę w robocie, temu już jego własny charakter nie pozwoli pójść wylęgnać się na zapiecku. Dla mnie sprawa jest jasna: to czego nauczyliśmy się przed Złotem pozwoli nam jeszcze bardziej się rozwinąć, jeszcze ostrzej atakować stare normy i metody pracy. I tutaj pamiętaj — żadnych wariackich zrywów, na ojra, na olaboga!

Chcemy robić szybciej i lepiej, a to właśnie znaczy — regularnie, systematycznie, z głową i „pomyślnikiem”.

Jeszcze jedna sprawa z Twojego listu, przyznam się, trochę mnie podminowała.

Piszesz „...grunt żeby robota szła jak ogień, za to dają brawo. A do reszty nikt się nie powinien wtrącać...”

Stuchaj Stachu, gadasz, jakby Ci ktoś założył końskie okulary: po bokach niczego nie widać, tylko kawałek drogi przed sobą.

Dziwne by było, chyba przyznasz, gdyby przodownik młodzieżowy machnął 300 czy 400 proc. normy i zaraz po fajrancie poszedł „rozrabiać” na miasto, pić, awanturować się itd. Jedno z drugim jakoś nie gra, nie zaprzeczysz?

A wszystko jest bardzo proste, chociaż niektórzy jeszcze nie potrafią tego zrozumieć: tytuł przodownika odnosi się nie tylko do roboty, ale w ogóle do całego życia. A więc, jak taki chłopak traktuje swoich towarzyszy, czy nie ma napadów zarozumiałstwa albo nawet i chamstwa, czy dba o swój wygląd, no i głównie czy stara się być mądrzejszy, więcej wiedzieć o świecie — to wszystko Ci się liczy w ogólnej punktacji nie mniej niż praca!

Mówi się często, że trzeba mieć nie tylko w rękach ale i w głowie. To szczerza prawda, Staszku, trzeba ją sobie co dzień powtarzać.

Dziś już więcej nie piszę, można by o tych naszych sprawach rozwodzić się bez końca, zrobimy to na pewno kiedy się spotkamy „oko w oko”.

A więc do zobaczenia na naszym małym koleżeńskim urlopowym Złocie — sierpień, Jastarnia!

Twój Wacław



XV Olimpiada



Dziś - godz. 17
finał biegu
na 5000 m

Nie przebrzmiały jeszcze echa fantastycznej walki w biegu na 10 km, w czasie której fenomen bieżni, Emil Zatopek zwycięsko rozprawił się z całą koalicją zawodników.

Po tym nadzwyczajnie ciekawym biegu, trzymającym w napięciu nerwów 70 tys. widzów zgromadzonych na stadionie olimpijskim nadszedł dzień rozegrania biegów eliminacyjnych na 5000 m.

Znane są już nam nazwiska finalistów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że walka o złoty medal rozegra się między takimi zawodnikami jak Zatopek, Reiff, Mimoun, Anufriew, Schade i Andersson.

Finałowy bieg na 5000 m rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym. Nie będzie na trybunach ani jednego pustego miejsca. Po biegu tym Zatopek poweźmie ostatecznie decyzję co do startu w biegu maratońskim.



Na zdjęciu: u góry — Emil Zatopek (CSR), u dołu — Mimoun (Francja)

Wioślarz radziecki Tiukałow olimpijskim mistrzem w biegu jedynek Polak Kocerka zdobył medal brązowy

W roku ubiegłym na akademickich mistrzostwach świata w Berlinie osady Związku Radzieckiego zwróciły na siebie uwagę wszystkich. Podziwiano wioślarzy tego państwa jako bardzo silnych i dobrze przygotowanych technicznie zawodników. Mistrzem akademickim został Kocerka, a reprezentant ZSRR — Sulin był trzecim na mecie.

Przed olimpiadą, gdy nasi wyjechali do Moskwy na trening i Kocerka przegrał z mało u nas znanym przeciwnikiem, mówiono, że przyczyną porażki Polaka była zła łódź, gdy tymczasem okazało się, że tym pogromcą Kocerki był nie kto inny, jak właśnie obecny mistrz olimpijski Tiukałow.

Tiukałow liczy zaledwie 22 lata. Niedawno więc za-blyśnięt swym talentem na

horyzoncie sportu radzieckiego. Ten wysoki brunet, o niezwykle silnych mięśniach rozpoczął swą karierę w klubie „Krasnoje Znamie”, gdzie trenował pod okiem najlepszych fachowców wioślarstwa.

Wygrwał wiele biegów, ale zwrócił na siebie szczególną uwagę dopiero w roku 1951, kiedy to na mistrzostwach ZSRR młodzież spod znaku wioślarstwa zdobył tytuł mistrza ZSRR, a w jej gronie i Tiukałow.

W biegu jedynek do decydującego pojedynku doszło między Tiukałowem a Zylinem. Ci obaj dobrze zapoznawali się z wioślarstwem. W tym czasie wioślarze prawieli „dziub w dziub” — byli do mety. Pierwszym był Tiukałow. Tuż za nim o rok starszy od niego Zylin. Cztery razy mistrz ZSRR, 27-letni Demjanow zajął w

tym biegu dopiero 3-cie miejsce.

Ale wróćmy do wczorajszego biegu. Nasz reprezentant Teodor Kocerka, który po dwóch zwycięstwach w repesażach zakwalifikował się ostatecznie do finału zajął zaszczytne trzecie miejsce, zdobywając dla Polski obok Jokiela drugi medal.

Kocerka stanął na starcie biegu finałowego nieco wyčerpany przedbiegami, zadowolony jednak nadzwyczajnie z powodu swojej zwycięskiej walki z sobą jeszcze dwóch wioślarzy.

Tiukałow stał się najlepszym wioślarzem świata, a Kocerka jednym z najlepszych.

JAKI BYŁ PRZEBIEG WALKI

Zaraz po starcie wszyscy wioślarze narzucili bardzo szybkie tempo, dochodzące do 45 uderzeń na minutę.

Tiukałow wysunął się do przodu i objął prowadzenie. Tuż za nim trzymał się zwycięzca z poprzedniej olimpiady Australijczyk Wood.

Wioślarz radziecki przyszedł teraz do długich i silnych uderzeń oddalając się coraz bardziej od swoich rywali. Tymczasem Kocerka prowadził zaciętą walkę z Foxem (Anglia). Po przejechaniu pół dystansu toru Wood zaczął zwiększać tempo i jak gdyby zbliżył się do Tiukałowa, ale ten 500 m przed metą rozpoczął morderczy finisz.

Pierwszą linię mety przejechał Tiukałow (ZSRR), a za nim Wood (Australia) i Kocerka. Czwarte miejsce zajął Fox (Anglia), a piąte Stephen (Afryka Połud.). Zdobywca złotego medalu

olimpijskiego Tiukałow po skończonym biegu skrzyżował wiosła, tak był wyczerpany tą fantastyczną walką jakiej dawno nie widziano na torach regatowych świata.

Wspaniały sukces gimnastyczek ZSRR

W środę przez cały dzień w turnieju gimnastycznym kobiet rozgrywane były ćwiczenia dowolne (w układzie własnym). Zawodniczki radzieckie zdobyły większość medali w poszczególnych konkurencjach, a w klasyfikacji drużyny nowej ZSRR zajął zdecydowanie pierwsze miejsce przed Węgrami, Czechosłowacją i Bułgarią.

Wyniki regat wioślarzkich

W finałowych biegach regat wioślarzkich w Helsinkach wyniki były następujące:

Jedynki 1) Tiukałow (ZSRR) 8.12,8, 2) Wood (Australia) 8.14,5, 3) Kocerka (Polska) 8.19,4.

Dwójki podwójne 1) Argentyna 7.32,2, 2) ZSRR 7.38,3, 3) Urugwaj 7.43,7, 4) Francja 7.46,8, 5) CSR 7.53,8.

Czwórki bez sternika 1) Jugosława 7.16, 2) Francja 7.18,9, 3) Finlandia 7.23,3, 4) Anglia 7.25,2, 5) Polska 7.28,2.

Czwórki ze sternikiem 1) CSR 7.33,4, 2) Szwajcaria 7.36,5, 3) USA 7.37, 4) Anglia 7.37,2, 5) Finlandia 7.43,8.

Osmek 1) USA 6.25,9, 2) ZSRR 6.31,2, 3) Austria 6.33,1.

Twardokęs i Pawłowski wyeliminowani we florecie

W Helsinkach rozpoczął się turniej indywidualny we florecie mężczyzn, w którym startowali dwaj Polacy: Pawłowski i Twardokęs. Broń ta nie była ich specjalnością toteż ten występ potraktowano jako przygotowanie do turnieju w szabli.

Pawłowski i Twardokęs odpadli w eliminacjach, jednak na swym koncie zanotowali kilka cennych zwycięstw. M. in. Pawłowski zwyciężył mistrza USA Rooda.

W konkurencji drużynowej we florecie złoty medal zdobyła Francja przed Włochami i Egipcjanami.

Jatmużna

Na wiele tygodni przed rozpoczęciem igrzysk, amerykańscy dziennikarze skrupulatnie wyliczyli, ile złotych medali przywozą ich sportowcy z Helsinek.

W tym prawdziwym szale obrachunkowym zapomnieli jednak przeliczyć stan kasy komitetu olimpijskiego. Gdy donoszą tego Amery Brundage okazało się iż brak co najmniej 600 tysięcy dolarów na sfinansowanie ekspedycji.

Rozpoczęły się wędrówki po przedpokojach najbogatszych ludzi USA. Potentaci amerykańskiego przemysłu i banków okazali się nie czuli na prośby sportowców. Na próżno oczekiwano tej pomocy ze strony rządu. Truman chętnie wydaje miliony dolarów na bombardowanie wiosek w Korei, ale nie wyda nawet centa dla sportowców i pokojowego igrzyska.

W tej beznadziejnej sytuacji przyszli z pomocą niektórzy aktorzy filmowi, słynni niegdys sportowcy, tancerki i śpiewaczkami. Zbliżyła się do wyboru stawki zmierzły ta w finale.

ZOOTVEL

Kruszą się stare rekordy

na rozmokłej fińskiej bieżni (Helsinki — obsługa własna)

Brązowy medal Kocerki był sprawliwym zadośćuczynieniem za potężną porcję rozczarowań jakie przyniesiły znów lekkoatleci.

Zaczął się w oszczędzie, kiedy Sidło rzucił zaledwie 62.16 a Radziwonowicz 61.56. W ten sposób obaj zostali wyeliminowani, ponieważ minimum kwalifikacyjne wynosiło 64 metry. W tej konkurencji duża niespodzianką było zwycięstwo Amerykanina Junga. Jego wynik 73.78 jest nowym rekordem olimpijskim. Srebrny medal zdobył drugi Amerykanin Miller — 72.46 m. a dopiero na trzecim miejscu uplasował się Fin — Hyytäläinen — 71.89. Czwarte miejsce zajął Cybulenko 71.72 m., 5-ty — Danubecz (Jugosławia) 70.55 m. 6-ty Kuźniecowa (ZSRR) 70.37 m.

Wajberg znalazł się wśród 15 zawodników, którzy osiągnęli wymagane minimum kwalifikacyjne w trójskoku — 14.65 m. Dwudziestu innych jego rywali odpadło w tej pierwszej próbie, ale już pod czas eliminacji stało się jasne, że walka o zwycięstwo toczy się będzie między rekordzistą świata Brazylijczykiem Da Silva, a rekordzistą Europy Szczerbakowem (ZSRR).

Finały przyniosły fantastyczny wynik Brazylijczyka — 16.22 m., lepszy od jego własnego rekordu świata, a Szczerbakow, który zdobył srebrny medal, skoczył 15.98 m. ustatnowiając nowy rekord Związku Radzieckiego i Europy.

W trójskoku rekord świata pękł! Wajberg znalazł się wśród 15 zawodników, którzy osiągnęli wymagane minimum kwalifikacyjne w trójskoku — 14.65 m. Dwudziestu innych jego rywali odpadło w tej pierwszej próbie, ale już pod czas eliminacji stało się jasne, że walka o zwycięstwo toczy się będzie między rekordzistą świata Brazylijczykiem Da Silva, a rekordzistą Europy Szczerbakowem (ZSRR).

Finaly przyniosły fantastyczny wynik Brazylijczyka — 16.22 m., lepszy od jego własnego rekordu świata, a Szczerbakow, który zdobył srebrny medal, skoczył 15.98 m. ustatnowiając nowy rekord Związku Radzieckiego i Europy.

Piłka nożna

Szwecja-Austria 3:1

Cwiroćfinałowy mecz piłkarzy rozegrany w Helsinkach pomiędzy Szwecją i Austrią zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny Szwecji 3:1 (2:1).

Austriacy grali zwłaszcza w pierwszej części zawodów bardzo dobrze i prowadzili na wet 1:0, jednak Szwedzi opanowali sytuację, a będąc zespołem lepszym kondycyjnie w efekcie zwyciężyli kwalifikując się do półfinału. Szwecja jest mistrzem poprzedniej olimpiady w Londynie.

W dniu dzisiejszym odbędą się dwa następnne mecze ćwierćfinałowe. Węgry spotkają się z Turcją, zaś Brazylija z Niemcami zach.

6 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 176 (2492)

W dniu

22 lipca

Uroczystą Akademią uczcili w Helsinkach polscy olimpijczycy Święto 22 Lipca, uchwalenie Konstytucji Polskiej R.P. Ludowej i Złot Młodych Przdowników.

Na akademii w wiosce olimpijskiej Otaniem przybył charge d'affaires Polski w Finlandii Krawczyński oraz przedstawiciele bratnich narodów.

Brawo hokeiści!

Polska drużyna hokeja na trawie wnosi tyle ambicji i poświęcenia do gry w meczach o zajęcie lepszego miejsca w turnieju olimpijskim, iż teraz zapewne nikt nie wątpi, że zawodnicy tego małego sportu w zupełności na wyjazd do Helsinek.

Wczoraj Polacy rozegrali mecz ze Szwajcarią i odnieśli zwycięstwo 1:0.

Jeszcze w bieżącym tygodniu, dzięki tej ostatniej wygranej, rozegrają spotkanie o piąte miejsce w turnieju ze zwycięzcą meczu Niemcy zach. — Austria.

Kruszą się stare rekordy

na rozmokłej fińskiej bieżni (Helsinki — obsługa własna)

Brązowy medal Kocerki był sprawliwym zadośćuczynieniem za potężną porcję rozczarowań jakie przyniesiły znów lekkoatleci.

Zaczął się w oszczędzie, kiedy Sidło rzucił zaledwie 62.16 a Radziwonowicz 61.56. W ten sposób obaj zostali wyeliminowani, ponieważ minimum kwalifikacyjne wynosiło 64 metry. W tej konkurencji duża niespodzianką było zwycięstwo Amerykanina Junga. Jego wynik 73.78 jest nowym rekordem olimpijskim. Srebrny medal zdobył drugi Amerykanin Miller — 72.46 m. a dopiero na trzecim miejscu uplasował się Fin — Hyytäläinen — 71.89. Czwarte miejsce zajął Cybulenko 71.72 m., 5-ty — Danubecz (Jugosławia) 70.55 m. 6-ty Kuźniecowa (ZSRR) 70.37 m.

Wajberg znalazł się wśród 15 zawodników, którzy osiągnęli wymagane minimum kwalifikacyjne w trójskoku — 14.65 m. Dwudziestu innych jego rywali odpadło w tej pierwszej próbie, ale już pod czas eliminacji stało się jasne, że walka o zwycięstwo toczy się będzie między rekordzistą świata Brazylijczykiem Da Silva, a rekordzistą Europy Szczerbakowem (ZSRR).

Finały przyniosły fantastyczny wynik Brazylijczyka — 16.22 m., lepszy od jego własnego rekordu świata, a Szczerbakow, który zdobył srebrny medal, skoczył 15.98 m. ustatnowiając nowy rekord Związku Radzieckiego i Europy.

W trójskoku rekord świata pękł! Wajberg znalazł się wśród 15 zawodników, którzy osiągnęli wymagane minimum kwalifikacyjne w trójskoku — 14.65 m. Dwudziestu innych jego rywali odpadło w tej pierwszej próbie, ale już pod czas eliminacji stało się jasne, że walka o zwycięstwo toczy się będzie między rekordzistą świata Brazylijczykiem Da Silva, a rekordzistą Europy Szczerbakowem (ZSRR).

Finaly przyniosły fantastyczny wynik Brazylijczyka — 16.22 m., lepszy od jego własnego rekordu świata, a Szczerbakow, który zdobył srebrny medal, skoczył 15.98 m. ustatnowiając nowy rekord Związku Radzieckiego i Europy.

WALKA O DŁUGOŚĆ SKOKU

W skoku w dal Duńska zakwalifikowała się do finału, ale wspaniała forma Australijki Williams, która już w eliminacjach uzyskała 6.12 m. o raz zawodniczki radzieckiej Czudiny, a także wielu innych zawodniczek redukowała do minimum możliwości naszej młodzieżkiej reprezentantki. Duńska skoczyła tylko 5.55 m. i ten wynik wystarczył jej do zajęcia dopiero 11-tego miejsca. Zwyciężyła Williams (Australia) wynikiem zaledwie o 1 centymetr gorszym od rekordu świata, który wynosi 6.24 m.

Srebrny medal zdobyła Czudina (ZSRR) — 6.14 m., co jest nowym rekordem Związku Radzieckiego. Na trzecim miejscu uplasowała się Angielka Cawley — 5.91, a dalsze miejsca zajęły: 4) Schmelzer (Niem zach.) — 5.90 m., 5) Lust (Holandia) — 5.80 m., 6) Tiurkina (ZSRR) — 5.81 m.

Nie powiodło się także Kie Jasowi. Startował on w drugim przedbiegu na 3 km z przeszkodami w tak silnej konkurencji, że wynik 9,15 min. dał mu zaledwie 11-te miejsce i nowy rekord Polski.

6 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 176 (2492)

Tabela wygranych

4 KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻ. 4 DZIEŃ CIĄGIENIA III RZUTU			
Wygrana 100.000 zł padła na nr 35882			
Wygrane po 60.000 zł padły na nr nr 45709 74830 81401 139222			
Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 21371 28320 44664			
Wygrana 20.000 zł padła na nr 144662			
Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 52242 98391 102334 147347 149107			
Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 37761 58405 63242 105063 125501 130634			
Wygrane po 2.000 zł padły na nr nr 1999 2806 5510 39801 42683 45884 49144 54228 55861 78967 102697 109460 119913 120395 122215 126168 129416 135633 143793			
Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 9806 13983 14108 14592 16252 26112 26840 30896 33058 35236 41001 47535 54181 54657 56459 57891 64349 65748 68122 71603 74056 76228 80840 81513 93576 107668 113379 114759 116179 116826 120365 122077 123296 126214 128193 137472 140422			
Wygrane po 400 zł — 2735 12361 12535 15099 16357 19051 20663 21425 24207 25022 27999 28472 30580 32340 33550 35349 36503 37591 40267 40592 40960 44767 45995 46568 48034 48799 50277 51340 52010 56850 58330 60603 61268 63263 64687 65381 65398 65964 69256 72221 74533 75138 75306 75494 76708 79285 79501 80030 81126 82535 84788 87095 87224 91219 91581 94159 94537 97451 97833 109070 112207 115256 119394 120007 121574 123836 125807 126107 129973 130247 130956 133168 134586 135894 136426 137891 138061 139472 140159 141577 142121 144744 144863 146909 147534 147979 149651			
WYGRANE SERYPNE			
Wygrana serypna w wysokości 40 zł otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 00 09 12 21 27 30 39 43 46 51 56 57 58 59 61 67 71 75 78 79 83 84 85 94 95			
O ile jednak na numer taki padła już wygrana w ciągnięciu III rzutu 4 Krajowej Loterii Pieniężnej numer ten wygranej serypnej nie otrzymuje. Wygrana serypna otrzymuje w tym wypadku następnny nie wylosowany jeszcze wyższy numer losu.			